Rok VI. Nr. 103

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 6 maja 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Uroczystość na Jasnej Górze.

Dnia 3 Maja, t. j. w uroczyste święto Królowej Korony Polskiej, odbyła się w Częstochowie uroczystość „wręczenia insygniów Matce Boskiej Częstochowskiej“.

Liczba uczestników, przybyłych z całej Polski na tę uroczystość, dosięgła 25.000 ludzi.

Z Warszawy specjalnym pociągiem przybyła delegacja kobiet polskich, wioząca insygnia. Tymże pociągiem udały się liczne pielgrzymki, przedstawiciele organizacji społecznych i prasy.

O godz 8-ej rano umieszczono insygnia w sali I kl. na dworcu w Częstochowie, udekorowanym flagami i zielenią. Tow. krakusów racławickich z Miechowa pełniło straż honorową.

Po przemówieniu prezydenta m. Częstochowy dr. J. Marczewskiego, o godz. 9.30 rozpoczął się olbrzymi pochód na Jasną Górę.

Insygnia niesiono w otoczeniu straży honorowej oraz licznego duchowieństwa.

Na placu ks. Kordeckiego ustawiły się organizacje przysposobienia wojskowego oddziały PP., 27 p. p., 7 p. a. p. i 4 p. a. c.

Na Jasnej Górze powitał pochód o przeor ks. Markiewicz.

Po wniesieniu insygniów do kaplicy aktu poświęcenia ich dokonał ks. biskup T. Kubina, który odprawił następnie mszę św. Kazanie wygłosił ks poseł Nowakowski.

Następnie na wałach klasztoru odprawił mszę św. ks. biskup Jałbrzykowski, a ks biskup T. Kubina okazał zgromadzonym insygnia i udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Po uroczystości odbyła się defilada wojska, policji i organizacji przysposobienia wojskowego.

Olbrzymi strejk w Anglji.

Ponieważ rokowania między przemysłowcami a górnikami, które odbyły się pod przewodnictwem Baldwina, zostały zerwane, **wybuchł zapowiedziany strejk górników angielskich we wszystkich zagłębiach węglowych.**

Robotnicy odrzucili stanowczo proponowaną przez przemysłowców zniżkę płac.

W kopalniach pozostała jedynie obsługa zapasowa. We wszystkich zagłębiach węglowych panuje spokój. Strejk ma być prowadzony aż do zwycięztwa. **Do strejku górników przyłączyło się 5 miljonów robotników wszystkich gałęzi przemysłu.**

W związku ze strejkiem górników rozrzucają komuniści w oddziałach wojskowych ulotki, namawiające żołnierzy do nieposłuszeństwa i oporu w razie wyprowadzenia oddziałów wojskowych przeciw robotnikom.

Wiadomość o wstrzymaniu pracy w górnictwie angielskiem wywołała w całej Anglji olbrzymie wrażenie i przygnębienie.

Strejk górników w Anglji ma olbrzymie znaczenie dla całego świata. Anglja wysyła bowiem największą ilość węgla na kuli ziemskiej.

1 maja w Warszawie.

Dnia 1 maja socjaliści oderwali znowu część bezkrytycznej masy robotników od pracy i przyozdobiwszy ich czerwonemi szmatkami kazali im defilować po głównych ulicach miasta.

Odbywało się to wszystko według starej recepty, a więc zbiórka poszczególnych oddziałów ze sztandarami na Placu Teatralnym, oracje prowodyrów i pochód przy dźwiękach orkiestr i najrożniejszych wykrzykników.

Pochód „mas socjalistycznych“ wraz z masami komunistycznemi, które ciągnęły w ogonku trwał niecałe 12 minut. Gdyby nie awantury uliczne, jakie są nieodłącznem uzupełnieniem i efektem czerwonego święta niktby w Warszawie na pochód tegoroczny nie zwrócił uwagi.

Awantury socjalistów i komunistów rozpoczęły się na Placu Teatralnym już o godz. 11.25 Stało się to w chwili, gdy komuniści usiłowali się przyłączyć do pochodu socjalistycznego, zdążającego w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Interwenjowały bójki socjalistyczne i rozpoczęła się walka na pięści i kije a w konsekwencji byli ranni z obydwóch stron. Było to tylko przygrywką. Komuniści, którzy gwizdając i hałasując postępowali krok w krok za zamykającymi pochód bojówkami socjalistycznemi, dążyli za wszelką cenę do wywołania awantur i bójek.

Utarczki trwały przez cały czas pochodu aż do domu Nr. 63 na Krakowskiem Przedmieściu. Koło domu nr. 63 padły pierwsze strzały i pierwsza ofiara czerwonego święta robotnik Aleksander Kaczyński, który padł trupem na miejscu. Prócz tego byli lekko ranni. Pochód kroczył dalej i przy wejściu z Nowego Swiata na Plac Trzech Krzyży strzelanina powtórzyła się. Walczyły ze sobą bojówki socjalistyczne i komunistyczne.

W rezultacie wymiany strzałów, które trwały przez kilka minut, padł trupem na miejscu garbarz Jan Pawlik, lat 51. Otrzymał on postrzał w głowę i piersi. Zabity został również wywiadowca policji Grudziński. Pozatem raniono około 5 osób, w tem 2 kobiety, które brały udział w pochodzie. Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, które ich opatrzyło. Zabitych zaś zabrano do prosektorjum. Policja w całej wymianie strzałów nie brała udziału, usiłując jedynie jak najprędzej zlikwidować starcia.

Po tej strzelaninie ponowiona znów została walka na kije przy wejściu w Aleje Ujazdowskie. Jednak tu komuniści silnie naparci przez bojówki socjalistyczne pierzchli i zaczęli uciekać w kierunku ulic Zórawiej, Wspólnej i Nowogródzkiej.

Dodać należy, że zmobilizowane kadry policji szybko i sprawnie zmieniały swe posterunki ruchome, interwenjując taktownie i energicznie w tych tylko wypadkach, gdy zachodziła potrzeba zlikwidowania zamieszek i tumultów. Do użycia broni ze strony policji w żadnym wypadku nie doszło.

Pochód socjalistyczny przeszedł Alejami Ujazdowskiemi, ulicą Nowowiejską do Marszałkowskiej i skierował się następnie w stronę Dworca Głównego. Przy Dworcu Głównym jednak zjawiły się znów gromadki komunistów, i rozpoczęły się znów walki na kije i pięści. Pochód socjalistyczny przeszedł przed domem Nr. 6 w Alejach Jerozolimskich i o godz. 1.10 został rozwiązany. Dopiero po rozwiązaniu pochodu 1 majowego okazało się możliwem pobieżne stwierdzenie ilości ofiar czerwonego święta. Dotychczas naliczono 5 zabitych i około 100 rannych, bądź to kulami, bądź kijami lub na skutek stratowania przez tłum.

Kredyty rolne.

Rada Nadzorcza Państwowego Banku Rolnego powzięła uchwały, zmierzające do szerszego stosowania długoterminowego kredytu w 8 proc. listach zastawnych złotych.

Przy świeżo uproszczonym i udogodnionym systemie spłacania tych pożyczek będą one udzielane właścicielom nieruchomości, których własność nie przekracza ustawowych norm władania, na cele inwestycyjne gospodarstw oraz na spłaty z tytułów działów rodzinnych, co wobec w ruchu będących parcelacyj przy wydatnem stosowaniu przez Państwowy Bank Rolny kredytów na kupno działek — udostępni uwłaszczenie spłaconych współwłaścicieli. Pozatem pożyczki te będą wydawane na spłaty uciążliwych długów krótkoterminowych, zaciągnięte na powyższe cele.

Dla szybszego ustalenia szacunku tych nieruchomości wprowadzono uproszczony tryb postępowania przy oszacowaniu.

W celu umożliwienia uregulowania długów hipotecznych utrudniających parcelację, postanowiono udzielać przejściowo pożyczek długoterminowych na całość parcelowanego objektu późniejszem rozsegregowaniem ich na poszczególne działki, co umożliwi szybszą parcelację, zaś z drugiej strony ułatwi hipoteczne przeniesienie praw własności na nowonabywców.

Otwarcie Targu Poznańskiego.

W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 8 i pół prezydent miasta Ratajski na sali restauracyjnej gmachu administracyjnego Targu powitał przybyłych na Targ przedstawicieli rządu w osobach pp. ministrów przemysłu i handlu Osieckiego ministra sprawiedliwości dra. Piechockiego i wiceministra Doleżala, posłów i konsulów państw obcych, posłów do Sejmu i Senatu, przedstawicieli miejscowych władz państwowych i samorządowych oraz reprezentantów prasy. Mówca w szczególności wyraził wdzięczność ministrowi spraw zagranicznych Skrzyńskiemu zato, że w umysłowości zagranicy usiłuje ugruntować przekonanie o pokojowej polityce Polski i jej dążeniach do gospodarczej współpracy z innemi narodami. Po streszczeniu przemówienia swego w języku francuskim prezydent Ratajski odczytał telegram premjera Skrzyńskiego, który z powodu nawału pracy niemógł być obecnym na otwarciu Targów oraz min. skarbu Zdziechowskiego, życzącego Targowi najlepszego powodzenia.

Następnie przemawiał dyrektor Targu p. Krzyżankiewicz podkreślając, że Targi poznańskie zdobywają sobie coraz więcej uznania w kraju i zagranicą. Liczba wystawców zagranicznych wzrosła ponważnie a firmy krajowe, które dzisiaj przyszły na Targ, to firmy, o silnych podstawach, które zwycięzko przetrwały i przetrwają ciężki kryzys gospodarczy jaki obecnie przechodzi Polska. Targi poznańskie mają być pokazem wytwórczości i sprawności organizacyjnej kraju, otwierać przemysłowi rodzimemu nowe możliwości zbytu, i w ten sposób przyczynić się do złagodzenia bezrobocia.

Jako ostatni przemawiał minister handlu i przemysłu Osiecki, charakteryzując politykę przemysłową rządu, podkreślając, że nie widzi powodu do rozdźwięku między przemysłem a rolnictwem. Mówca wyraził uznanie Poznaniowi za jego staranie około rozwoju przemysłu i handlu, podkreślając ważne położenie Poznania jako punktu tranzytowego na szlaku handlowym między wschodem i zachodem i naszym okręgiem przemysłowym na Górnym Slązku a morzem.

Następnie udali się goście z ministrem Osieckim na czele, który dokonał uroczystego otwarcia Targu przez przecięcie wstęgi na obszar Targu, po którym oprowadzał ich dyr. Krzyżankiewicz.

Tegoroczny Targ prezentuje się na zewnątrz bardzo korzystnie, głównie dzięki wzniesieniu nowych budowli, jak pałacu targowego, gmachu administracyjnego oraz okazałem portalowi z dwoma pilonami; nowym okazałym opłotowaniem oraz ulepszenie i upiększenie terenu Targu nadają całości wręcz uroczego wyglądu. Organizacja Targu zyskała bardzo znacznie na sprawności rozmieszczenie eksponatów jest racjonalne i celowo.

Sprawy polskie.

Odznaczenia na Trzeciego Maja.

„Monitor Polski“ z dnia 30 kwietnia br. zamieszcza nową listę odznaczeń z okazji święta narodowego 3 Maja. P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał: p. drowi Alfredowi Chłapowskiemu, ambasadorowi R.P. w Paryżu wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski“, za wybitne zasługi, położone na polu dyplomatycznem; J. E. ks. biskupowi polowemu drowi Stanisławowi Gallowi krzyż komandorski z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski“, za wybitne zasługi, położone na polu duszpasterstwa w wojsku; Sylwestrowi Buszczyńskiemu, prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski“, za zasługi na polu pracy narodowej i rozwoju przemysłu na Pomorzu oraz drowi Zygmuntowi Głowackiemu, honorowemu radcy miejsk. i syndykatowi giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski“, za zasługi na polu pracy społecznej. Prócz tego krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski“ odznaczeni zostali: Wacław Hulewicz, prezes Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo Handlowego, za zasługi na polu pracy w organizacjach rolniczo handlowych; Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, za zasługi na polu

pracy w oganizacjach społecznych i krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski“ p. p.: Kazimierz Tomasz Barwicki, generalny sekretarz Kół Śpiewaczych w Poznaniu, za zasługi na polu narodowo-społecznem i artystyczno-kulturalnem; Franciszek Czapski, członek Wielkopolskiej Izby Rolniczej i b. starosta wrzesiński, za zasługi na polu pracy obywatelskiej i samorządowej oraz Ludwik Stachecki, zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu, za zasługi na polu opieki nad inwalidami.

Ogólna liczba odznaczeń wynosi ośmdziesiąt i obejmuje osobistości ze świata dyplomatycznego, duchownego, samorządowego, przemysłowego, handlowego, literackiego, artystycznego całej Polski.

Wyrok w sprawie nadużyć poborowych.

W Warszawie zapadł wyrok w procesie o nadużycia poborowe z oskarżonymi Fuchsem, Zapłatyńskim i innymi. Fuchs został skazany na 4 lata domu poprawy z zaliczeniem więzienia śledczego. Były sierżant Lisiecki skazany został na 1 rok więzienia, pozatem 2 poborowych, a mianowicie Pińczewski na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, ponieważ się przyznał i pomagał do wykrycia nadużyć, oraz Ukert na 1 rok więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego czyli sąd uznał karę za odbytą. Lekarze Zapłatyński, Szarecki i Jankowski zostali uniewinnieni, jak również wszyscy pozostali poborowi.

Aresztowanie „redaktorów“ komunistycznych.

We Lwowie aresztowano na polecenie prokuratorji komunistycznych redaktorów tygodnika ukraińskiego „Switło“ i żargonowanego „Die Woche“, Wasyla Bobińskiego i Eljasza Finka. Czasopisma powyższe przepełnione były w ostatnich czasach artykułami przeciwpaństwowemi, które wzmogły się w ostatnich dniach.

Charakterystyczne, iż stereotypowe matryce żargonowego tygodnika przysyłane były z Warszawy i tu w jednej z drukarń lwowskich odlewane i drukowane. Aresztowany Bobiński jest znanym pisarzem ukraińskim, natomiast Fink jest półanalfabetą i trudni się klejeniem torebek do sklepów, a w wolnych chwilach redaguje tygodnik komunistyczny.

W obronie Finka interwenjował natychmiast w prokuratorji, a następnie telefonicznie w ministerstwie sprawiedliwości w Warszawie, poseł żydowski Frostig.

Krwawe zajścia w Wilnie.

W dniu 1 maja żywioły wywrotowe przygotowały się do wystąpień ulicznych, które poprzedzały liczne odezwy i broszury komunistyczne rozrzucone w różnych punktach miasta, nawoływające do ulicznych wybryków.

PPS. w tej manifestacji nie brała udziału. Rano, gdy zorganizowany pochód ruszał do ul. Zamkowej, komuniści wywołali sprzeczkę z grupami studentów i uczni, która przeszła w bójkę.

Bójka największe rozmiary przyjęła przy zbiegu ul. Mickiewicza i pl. Katedralnego. Okładano się na wzajem laskami, kijami z połamanych transparentów, kamieniami i nożami. W wyniku było około 16 osób lżej i ciężej ranionych.

Osiem osób zostało opatrzonych na specjalnych posterunkach opatrunkowych. Jeden uczeń nazwiskiem Gustaw Szems otrzymał głębokie pchnięcie nożem w szyję. Ponieważ policja piesza okazała się bezsilna dla zlikwidowania zajścia, pluton policji konnej wykonał szarżę z gołemi szablami, rozpędzając tłum, przy wrócił porządek. Z ogólnej liczby 80 transparentów połamano i zniszczono 77.

W tym samym czasie pochód PPS. przeszedł ulicą Kijowską do sali miejskiej, gdzie odbyła się uroczysta akademja z udziałem 200 osób.

Rozruchy w Nowym Dworze.

Obchód 1 maja w Nowym Dworze pod Modlinem opanowały żywioły komunistyczne, które dokonały zbrojnej napaści na policję, skutkiem czego nastąpiła wymiana strzałów. Został zabity jeden podżegacz, agitator komunistyczny oraz kilku rannych.

Aresztowanie 100 komunistów w Warszawie.

Policja polityczna zarządziła szereg rewizyj, w których wyniku aresztowano kilka delegacyj komunizujących fabryk, komitet akcji majowej oraz grono wybitniejszych agitatorów, znanych policji politycznej.

Ogółem aresztowano w Warszawie około 100 osób.

W kilku mieszkaniach znaleziono komunistyczne sztandary i proklamacje.

Skonfiskowano kilka rewolwerów.

Sprawy polityczne.

Rosja dąży do poróżnienia wschodu i zachodu Europy.

„L'Ere Nouvelle“ pisze: traktat rosyjsko-niemiecki jest jeżeli nie sojuszem, to w każdym razie ważnem tajnem porozumieniem dyplomatycznem między Berlinem i Moskwą. Rosja, która zawsze stroniła od Ligi Narodów, dąży obecnie w sposób widoczny do tego, aby poruszyć wschód przeciwko zachodowi. Niemcy — pragną wykorzystać swą sytuację geograficzną w w tym celu, aby stać się rozjemcą, który równoważyć będzie we własnym interesie siły wschodu i zachodu. Dziennik zaznacza w końcu, że system zawierania sojuszów jest jedynie zaprzeczeniem suwerenności Ligi Narodów.

Projekt traktatu sowiecko-francuskiego.

„Vossische Zeitung“ donosi z Paryża, iż Sowiety zaproponowały rządowi francuskiemu zawarcie traktatu gwarancyjnego o neutralności. Nie jest to jeszcze formalny projekt. Możliwość zawarcia takiego traktatu poruszona została w rokowaniach francusko rosyjskich przez ambasadora Rakowskiego, przyczem rząd francuski nie odrzucił tej możliwości.

Zgon marszałka Kawamury.

Przed dwoma dniami zmarł w Tokio marszałek wicehrabia Kageakira Kawamura. Zmarły marszałek wsławił się w czasie wojny rosyjsko japońskiej.

Rząd egipski przeciw Abd-el-Krimowi.

Donoszą z Kairu, iż rząd egipski wydał rozporządzenie, zakazujące wjazdu do Egiptu delegatów Abd-el-Krimowi na zwołaną na dzień 13 maja konferencję kalifatu.

Sprawy gospodarcze.

Ze Zw. Fabrykantów w Poznaniu.

Przy Związku Fabrykantów w Poznaniu ukonstytuowała się Sekcja przemysłu chemicznego. Sekcja jako taka zajmować się będzie przemysłem chemicznym Zachodniej Polskiej. W skład grupy wchodzą firmy z przemysłu chemicznego i perfumeryjno-kosmetycznego. Z grupy wyłonił się zarząd z pp. Drem Sobeckim, Henrykiem Zakiem i Rogalą na czele.

Sekcja chemiczna działalnością obejmować będzie Wielkopolskę i Pomorze. W interesie odnośnych firm leży, żeby były w niej reprezentowane.

Korespondencyjne kursy pszczelnicze w Warszawie.

Z inicjatywy Kursów Rolniczych im. Staszica i pod fachowem Kierownictwem Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 15 maja rb zaczynają działalność w Warszawie Korespondencyjne Kursy Pszczelnicze, mające na celu jak najwydatniejsze popularyzowanie hodowli pszczół i uprzystępnienie pszczelarzom praktykom zdobycia względnie uzupełnienia fachowej swojej wiedzy drogą korespondencji. W Ameryce i we Francji kursy tego rodzaju istnieją już dawno i oddają tamtejszym pszczelarzom znaczne usługi. U nas brak korespondencyjnych kursów pszczelniczych dawał się bardzo odczuwać i dlatego też uruchomienie tych kursów budzi żywe zainteresowanie. Kierownictwo fachowe Kursów objął p. Stanisław Brzósko, Prezes Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych.

Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela Zarząd Kursów, mieszczących się w Warszawie przy ul. Nowy Świat 22 m. 34, telefon Nr. 410 42.

KRONIKA.

Dziś:	Pius, pp. w; Krescecja, m.	
5. 5. 26	Słońca wschód 4.24	zachód 19.30
	Księżyca wschód 2 .2	zachód 10.54
Jutro:	Jan w Oleju, ap.	
6. 5. 26.	Słońca wschód 4.23	zachód 19.31
	Księżyca wschód 2.34	zachód 12.15

Z miasta.

Chojnice, dnia 5 maja 1926 r.

— **Obchód święta narodowego.** Dnia 3 maja wczesnym rankiem odegrano z ratusza hejnał. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo dla towarzystw i publiczności w kościele parafjalnym. Stawiły się liczne delegacje towarzystw ze sztandarami jak również nieprzebrany tłum publiczności tak, iż kościół okazał się za małym dla pomieszczenia wszystkich nabożnych. Podczas mszy św. „Lutnia“ śpiewała pod batutą p. Gierszewskiego. Ślicznie wykonany śpiew znacznie przyczynił się do poważnego skupienia wiernych w nabożeństwie. Mszę św. odprawił ks. prob. Makowski, który również wygłosił piękne kazanie, osnute na tle wiekopomnych i wzruszających historycznych zdarzeń, wiążących się z świętem Królowej Korony Polski. Zakończenie nabożeństwa nastąpiło odśpiewaniem uroczystego „Te Deum“, poczem jeszcze wspólnie zaśpiewano „Boże coś Polskę“.

Po skończonem nabożeństwie wymaszerowano pochodem na rynek, gdzie z balkonu ratusza do zebranych burmistrz p. Dr. Sobierajczyk, wskazując na znaczenie Konstytucji 3 Maja kończąc swe przemówienie okrzykiem „Niech żyje Rzeczypospolita Polska“, który zebrani z zapałem trzykrotnie powtórzyli. Następnie orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę“.

Po południu o godz. 3 zebrały się na placu Jagiellońskim wszelkie towarzystwa, szkoły i tłumy publiczności. Przy dźwiękach orkiestry wymaszerowano długim pochodem do lasku miejskiego, gdzie odbyły się najróżniejsze zawody sportowe oraz pokazy drużyn harcerskich, które między innemi wybudowali obóz i most linowy.

W zawodach brało udział 27 zawodników osiągając następujące wyniki:

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

76)

— Dziś jeszcze odbierze mój list dodała.

Ojciec i córka serdecznie podziękowali przełożonej i odeszli uradowani.

Wróciwszy do domu, Marja napisała kilka słów do Symony.

Donosiła jej o rezultacie odwiedzin i o tem, że pani Dubleuf przyśle jej list.

Rzeczywiście na list nie trzeba było długo czekać.

Położona pensji prosiła szwaczkę ażeby przyszła nazajutrz.

Symona ledwie wierzyła w tak niespodziewane szczęście.

Życia jakby więcej nabrała od tej nagłej opieki, jaka się nad nią rozciągnęła w jednej chwili.

Po raz pierwszy, daleko sięgały jej wspomnienie przewinywać mogła dla siebie życie spokojnie, bez wszelkiej walki, bez wszelkich trosk.

Następnego dnia o godzinie oznaczonej w liście Symona ubrawszy się w najlepszą suknię, udała się piechotą na pensję.

Bardzo osłabioną czuła się jeszcze i drżała ze wzruszeniem.

Im bardziej zbliżała się do mieszkania pani Dubleuf, tem bardziej zwiększało się jej wzruszenie, a serce jej się ściskało.

Zamiast radości i nadziei, jakiemi serce jej powinno było być przepełnione. Symona czuła jakiś smutek, jakąś trwogę bez przyczyny,

Ogarniało ją dziwaczne przeczucie.

Domyślała się jakby, że w tym domu, gdzie ją widocznie czeka szczęśliwa przyszłość, dozna nowych boleści, nowych doświadczać będzie cierpień.

— E to przecie niedorzeczne — mówił do siebie — staję się szaloną.

Usiłowała, ale daremnie odpędzić te czarne myśli.

Tymczasem szła coraz dalej,

Wreszcie przyszła na ulicę Ville d'Aveqne i zatrzymała się przed wielkim gmachem, okazałym, ale trochę ponurym z powierzchowności.

Furtka była zamknięta w bramie Symona więc zadzwoniła.

Prawie natychmiast otworzyła się furtka i ukazał się w niej człowiek w szarem ubraniu z posrebrzanemi guzikami.

Był to odźwierny pensji. Stawał się także ogrodnikiem, kiedy zdejmował te szare ubranie i wdziewał płócienną bluzę.

— Czego sobie pani życzy? — zapytał Symonę uprzejmie.

— Otrzymałem list od pani Dubleuf — odrzekła młoda dziewczyna. — W tem liście zaprasza mnie do siebie na dzisiaj godzinę drugą.

Mówiąc to Symona, wyjęła z kieszeni list i podała go odźwiernemu, który go jednak nie wziął i rzekł

— Proszę, niech pani wejdzie, żona moja zaprowadzi panią, Doroto — zawołał.

Kobieta lat pięćdziesięciu, wcale jeszcze młodo wyglądająca, zbliżyła się, pytając.

— Co takiego

— Oto tej panience pani Dubieuf kazała dziś przyjść o godzinie drugiej, trzeba ją zaprowadzić.

— Zaraz, proszę panienkę pójść za mną.

Darota zaprowadziła dziewczę do przedpokoju, potem do obszernej sali i zlekka zapukała do drzwi, ukrytych w obiciu.

— Proszę — odezwał się głos kobiety.

Odźwierna otworzyła drzwi i rzekła.

— Przyszła tu panienka, do której pani list napisała.

— Gdzie jest?

— Tutaj, ze mną.

— Niech tutaj przyjdzie.

Dorota odstąpiła na bok i przepuściła Symonę, która też weszła do małego pokoju, gdzie pani Dubieuf sprawdzała rachunki.

Żona odźwiernego oddaliła się zaraz i młode dziewczę pozostało samo z przełożoną pensji.

Symona ukłoniła się nieśmiało. ale w dzięknem. Teraz powierzchowność jej zdradzała wzruszenie i wielkie zakłopotanie, ale nie przedstawiała się ani niezgrabnie, ani śmiesznie.

Nie spuściła głowy i przymusiła się spojrzeć łagodnemi oczyma na panią Dubleuf, a spojrzenia obu kobiet spotkały się wzajemnie.

Przełożona pensji była kobietą lat czterdziestu, blondynka, blada, ani przystojna, ani brzydka lecz twarz jej odznaczała się wyrazem rozumu i dobroci, jakim nacechowane były jej rysy dość wprawdzie pospolite.

Od razu spodobała się Symonie

Przełożonej zaś dość było spojrzeć, ażeby wyrobić sobie zdanie o młodej dziewczynie, zrozumiała nieśmiałość, wzruszenie i zaraz stała się bardzo życzliwe.

— Niech pani siada, bardzo proszę — rzekła wskazując na krzesło.

Symona wolałaby była nie siedzieć. ale bardzo była zmęczona daleką drogą.

— Dziękuję pani — szepnęła i usiadła.

— Wszak to pani nazywa się Symona.

— Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Trójbój:
1) Węsierski (Gimnazjum)
2) Biesek (Sokół—Chojnice),
3) Michałowski (Gimnazjum),
4) Kamiński „
5) Lemańczyk „
6) Cyrzon (Sokół—Chojnice).

Bieg 800 mtr.
1) Ziołkowski (wojsko),
2) Wysocki (wojsko).

Bieg 100 mtr.
1) Kamiński (Gimnazjum),
2) Marmurowicz (wojsko)
3) Juszczak (wojsko),
4) Michałowski (Gimnazjum).

Skok w dal:
1) Marmurowicz (wojsko),
2) Twardokus (Sokół—Chojnice),
3) Oleś (wojsko).

Skok w wyż:
1) Szrekenszleger (Sokół—Chojnice),
2) Węsierski (Gimnazjum),
3) Twardokus (Sokół—Chojnice),
5) Podracki (wojsko).

Na zakończenie drużyny gimnazjalne odegrały mecz hokeja. Po skończonych zawodach prof. p. Szczepański wręczył wyżej wymienionym zawodnikom bardzo piękne nagrody. Gdy już ściemniać się zaczęło, gwarno i śpiewnie przy dźwiękach orkiestry ruszono z powrotem do miasta, gdzie przed ratuszem po odegraniu i odśpiewaniu „Roty" pochód rozwiązano.

W nawiązaniu do wczorajszego naszego sprawozdania podajemy, że na wieczornicy, w dniu 2 maja odbytej w sali hotelu „Centralnego" inspektor szkolny p. Grochowski wygłosił wykład o ważności Konstytucji 3 Maja.

— **W ostatniej chwili** przypominamy przedstawienie Zjednoczonych Teatrów Pomorskich, które odbędzie się dzisiaj w środę o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Centralnego". Odegraną zostanie wesoła farsa w 3 aktach Arnolda „Don Juan mimowoli", po południu zaś o godz. 4 dla młodzieży szkolnej komedja w 3 aktach Fredry „Gwałtu co się dzieje".

Ze względu na to, że od szeregu miesięcy nie zawitali do nas artyści zawodowi, spodziewać się należy, że Sz. Publiczność skorzysta z tej sposobności i pospieszy tłumnie na przedstawienia.

— **Bractwo Strzeleckie** obchodziło święto 3 Maja statutowo przepisanem strzelaniem o nagrody i ordery ufundowane na pamiątkę Odrodzenia Polski. Przy dźwięku kapeli zakładu wychowawczego maszerowało Bractwo o godz. 2 po poł. do strzelnicy, gdzie odbyło się strzelanie.

Pierwszy order na pamiątkę Odrodzenia Polski otrzymał p. Philiph przy 56 pierścieniach, drugi p. Kaletta prezes bractwa.

Nagrody honorowe otrzymali pp.: 1. Stegmann, 2. Talaśka, 3. Felhmer, 4. Beil, 5. Kierka, 6. Pruski, 7. Kaletta, 8. Philiph.

Na tarczy srebrnej zdobył 1 nagrodę p. Pruski. Wieczorem urządziło Bractwo w lokalu hotelu Priebe w gronie członków Bractwa zabawę, na której bawiono się ochoczo.

— **Ekspedycja towarowa** podaje do wiadomości, że kasa towarowa z dniem 1. maja czynna jest od godz. 8—12 i od godz. 14—17.

Bilety kolejowe okresowe. Dyrekcja kolei państw. w Gdańsku donosi.

Począwszy od dnia 1 maja b. r. wszystkie bilety okresowe tak normalnie jak i ulgowe, t. j. bilety miesięczne, bilety miesięczne szkolne, bilety miesięczne peronowe, personalne sezonowe i roczne, ważne są tylko razem z fotografją właściciela biletu okresowego.

Fotografja nieuszkodzona powinna być 70 mm. wysoka i 45 mm. szeroka, twarz powinna być wyraźna i przynajmniej 1 cm. wielka.

Zbrudzone i niewyraźne fotografje należy zastąpić nowemi.

Fotografję oraz bilet okresowy podpisuje właściciel biletu; imię i nazwisko powinno być dokładnie i czytelnie wypisane atramentem.

Fotografje umieszcza się obok biletu okresowego w ramce wzoru ustalonego przez kolej, którą nabywa się w kasie biletowej za opłatą 1.00 zł.

Właściciela ramki niezamkniętej wzgl. uszkodzonej, jakoteż podróżnego z ramką, w której bilet wzgl. fotografja jest uszkodzona wzgl. nie jest przepisowo umieszczona, uważa się za podróżnego bez ważnego biletu. Dopuszczone jest tylko używanie ramek wykupionych w kasach biletowych.

— **Szanujcie banknoty!** Smutnym objawem nieszanowania pieniędzy papierowych, znajdujących się w obiegu, jest opłakany stan biletów Banku Polskiego, powracających do jego kas. W czasie inflacji marki polskiej, gdy z powodu niewielkiej często wartości poszczególnych odcinków, obywatel zmuszony był nosić przy sobie bardzo znaczne ilości znaków pieniężnych, społeczeństwo odwykło od zwracania uwagi na zewnętrzny wygląd i czystość biletów.

Obecnie, gdy ilość biletów Banku Polskiego jest znaczniejsza, całe społeczeństwo powinno poczuwać się do obowiązku właściwego obchodzenia się z biletami, znajdującemi się w jego posiadaniu i do dbania o estetyczny ich wygląd. Zrozumiałą jest rzeczą, że bilety, pozostające dłuższy czas w obiegu, różnić się muszą od biletów nowo wypuszczonych. W miarę zniszczenia banknotów Bank Polski wycofuje je z obiegu, zastępując nowemi. Zbyt często powtarzają się jednak wypadki ozostawiania w obiegu ze względu na ich wygląd zewnętrzny. Są to bilety zniszczone które, muszą być przedwcześnie wycofane wskutek normalnego obiegu, lecz wskutek niewłaściwego obchodzenia się z niemi, mianowicie: bilety pomięte, poplamione, zanieczyszczone lub rozmyślnie zniszczone przez umieszczanie na nich napisów, lub znaków atramentem lub ołówkiem kopjowym.

Instytucja emisyjny narażona jest z tego powodu na bardzo znaczne koszty. Wypuszczanie nowych odcinków nie ogranicza się bowiem tylko do kosztów druku i papieru; poważną pozycję w wydatkach stanowią dla banku wszelkie prace przygotowawcze, jak opracowywanie projektów rysunków, sporządzenie nowych klisz itd.

O ileby objaw rozmyślnego niszczenia biletów bankowych nie ustawał i odcinki, zniszczone nie wskutek normalnego obiegu, w dalszym ciągu napływały do kas Oddziałów, Bank Polski zmuszony byłby, dla pokrycia swych strat, zastanowić się nad wprowadzeniem opłaty w wysokości, odpowiadającej kosztem druku uszkodzonych odcinków.

— **Kto może zostać podporucznikiem rezerwy?** Powiatowe Komendy Uzupełnień otrzymały zarządzenie sprolongowania przyjmowania podań byłych wojskowych o przemianowania na podporuczników rezerwy. W. P. do dnia 1 czerwca rb.

Ubiegać się o stopień podporuczników rezerwy mogą kandydaci, którzy po odbyciu służby wojskowej przeniesieni zostali do rezerwy i posiadają odpowiedni cenzus naukowy przynajmniej 6 tygodni służby na froncie, świadectwa nienagannego prowadzenia się w wojsku i w rezerwie. Pożądane są świadectwa o ukończeniu szkoły oficerskiej.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dziś w środę oraz w czwartek wielki film sezonu w 7 aktach pod tytułem „Przemytnicy eleganckiego świata". Nadprogram wesoły dodatek w 2 aktach.

— **Targ tygodniowy z dnia 5 go maja.** Żądano następujące ceny: masło 2.30- zł. funt jajka 1.40— zł. mendel, wieprzowina 1,10—1.20 zł, skopowina i cielęcina 0,70 zł. funt, wołowina 0,70—0,80 gr., mięso siekane 1,20 zł, świeża słonina —1.50 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 2,00 zł, żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 4,00—4 50 sztuka, kiełbasa krwawa 1,00 wątrobiana 1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-50 gr funt, mareny 1,20 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, mętusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.80 zł, indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczki 0.00 0.00 zł. za szt., kartofle 2.20—2.50 zł ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 60—70 zł. za parkę.

Z Pomorza.

— **Silno**, pow. chojnicki. (Stan ozimin). Oziminy w Silnie i okolicy stoją bardzo źle. Wielu rolników musiało przeorać niektóre szlaki, ponieważ przymrozki ostatnich dwóch tygodni poczęści zniszczyły zasiewy. Deszcz, który spadł po ostatniej burzy, po lepszył nieco widoki na żniwo, nie mógł jednak uratować wszystkiego.

— **Nowe Suminy**, pow. tucholski. (Poświęcenie sztandaru Tow. Pow. i Wojaków.) Wioska nasza, a zarazem i parafja cekcyńska obchodziła niedzieli ubiegłej 2 maja br. podniosłą uroczystość, która chyba każdemu uczestnikowi pozostanie długo w miłej pamięci. Otóż w dniu tym wioska niewielka zresztą bo około 500 mieszkańców licząca z których większa część Polaków, Nowe Suminy pod Cekcynem, obchodziła uroczystość poświęcenia swego sztandaru wojackiego, który dzięki inicjatywie i zabiegom dzielnego prezesa nauczyciela druha Kilickowskiego, oraz zarządu całego, w codopiero niedługim wprawdzie bycie tegoż Towarzystwa zdołano już sprawić. Z tego wynika należyty rozwój tegoż Tow. i wielka ofiarność członków. Pogoda w owym dniu uroczystym sprzyjała, pomimo, że później się oziębiło. Program tej uroczystości był doborowy.

W przeddzień, to jest w sobotę 1 maja wieczorem odbył się w Nowych Suminach capstrzyk W niedzielę 2 maja od godziny 5—7 rano przyjmowała odnośna komisja, z orkiestrą, na dworcu przybywające, zaproszone bratnie Towarzystwa, delegatów i gości. I tak przybyli ze sztandarami, Tow. Powst. i Wojaków z Kęsowa i Tucholi, Bractwo Strzeleckie z Tucholi i Towarzystwo Ludowe z pobliskiego Cekcyna, dalej delegacje: Tow. Powst. i Wojaków z Mędromierza, Zalna, Legbąda, Lisiny, Lińsk, Cekcyn, Iwiec, Zdroje oraz jeszcze kilka delegacji z Tucholi, Chojnic itd. Z Tucholi przybył jeszcze Klub rowerzystów, Klub mandolinistów, Koło żeńskie itd. O godzinie 9 tej była zbiórka przed szkołą powszechną w Nowych Suminach poczem na stąpiło przywitanie przybyłych gości i delegatów. W międzyczasie przybyli p. starosta Tollik z Tucholi, prezes okręgowy Tow. Powst. i Wojaków p. Prądzyński ze Skarpy, komendant okręgowy Tow. P. Woj. okręgu Starogard, oraz przedstawiciel D. O. K. VIII z Torunia. Po zdaniu raportu nastąpił wymarsz z orkiestrą 64 pułku piechoty przez pięknie ozdobioną w bramy triumfalne wioskę do kościoła parafjalnego do Cekcyna. Dodać należy jeszcze, iż Cekcyn był pięknie przystrojony.

W kościele podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra, oraz chór cekcyński wykonał pod batutą swego dzielnego dyrygenta nnuczyciela p. Wysockiego udanie kilka pieśni. Po nabożeństwie przemówił od ołtarza w treściwych, stosownych do owej chwili uroczystości, słowach miejscowy czcigodny ks. proboszcz. Dalej nastąpił uroczysty akt poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli panie: Starościna z Tucholi, Klittewna, Talaśkowa z Cekcyna i Kilichowska z Nowych Sumin; panowie: Starosta w zast. wojewody z Tucholi, przedstawiciel D. O. K. VIII z Torunia, wójt Jaśtak i Cybulski z Cekcyna, Augustyński i Więckowski Anastazy i Franciszek z Tucholi.

Po uroczystym akcie poświęcenia odbyła się przed kościołem zbiórka następnie wygłosił prezes okręgowy p. Prądzyński ze Skarpy piękną w treściwych słowach mowę, w której zaznaczył ważność owej chwili, poczem wręczył sztandar prezesowi Kilichowskiemu, oraz Towarzystwo złożyło przysięgę. następnie defilada i odmarsz do Sumin do dworu p. Talaśki. Tam nastąpił wspólny obiad, podczas którego wygłaszano liczne przemowy. Pomiędzy innemi przemawiał prezes okręgowy p. Prądzyński, przedstawił D. O. K. VIII. Starosta w imieniu wojewody, Augustyński w imieniu Bractwa Strzeleckiego Tuchola itd.

Po obiedzie wbijano gwoździe pamiątkowe. I tak wbite zostały przez przedstawiciela wojska D. O. K. VIII. prezesa okręgowego. W imieniu starosty pow. świeckiego Dr. Bartza wbił gwóźdź miejscowy prezes Więckowski i Koło podoficerów rezerwy z Tucholi zaś zamiast gwoździ złożyli datki pieniężne w im. wojewody starosta tucholski, Bractwo Strzeleckie i dr. Gollnik z Tucholi oraz bratnie Tow. z Kęsowa. Telegramy gratulacyjne przesłali: zarząd okręgowy Powst. i Woj. z Grudziądza, Tow. Powst. i Wojaków z Grudziądza, Sokół i Dr. Gollnik z Tucholi. Później nastąpił koncert w ogrodzie a następnie tańce. Udział gości był bardzo liczny, a nastrój i przebieg tej całej, tak rzadko się zdarzającej chwili podniosły.

— **Sępolno.** (Sprzedaż drzewa.) Państw. nadleśnictwo Lutówko sprzedawać będzie w czwartek, dnia 6 maja 1926 r. o godz. 9,30 w Sępólnie w hotelu „Polonja" drewno użytkowe i opałowe z leśnictw: Swidwie, Zaleśniak, Gaj i Lutówko.

Do sprzedaży przeznaczono: sosny I—II kl. około 120 m³, dębu, buku i brzozy 1—V klasy około 40 m³, wałków użytkowych dębowych około 5 mp, szczap bednarskich bukowych i dębowych około 26 mp., szczap opałowych twardych i miękkich około 250 mp„ wałków opałowych miękkich około 100 mp., gałęzi różnych III klasy około 300 mp. Płacić należy zaraz obecnemu na licytacji rendantowi.

— **Sztoftowa Huta**, pow. kościerski. (Wielki pożar). Z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn wybuchł ub. tygodnia w naszej wiosce ogień. W krótkim czasie stanęły budynki gospodarzy Formelli, i Labudy w płomieniach. Spłonęły one wraz z inwentarzem. Pożałowania godnem jest, że straż z Grabowa wcale na ratunek nie pospieszyła, a z Horników dopiero po 4 godzinach przybyła.

— **Grudziądz.** (Zjazd Polskiego Tow. Krajoznawczego odbył się w Grudziądzu w dniach 2 i 3 maja.

Na intencję zjazdu odprawiona została w kościele farnym Msza św., poczem zebrali się delegaci w sali Rady Miejskiej. Zagaił i przywitał zjazd ks kap. Łęga, jako gospodarz i kierownik tut. oddziału, poczem p. prezydent Włodek w imieniu p. wojewody pomorskiego i Zw. Miast złożył zjazdowi życzenia.

Praca Tow. Krajoznawczego jest uciążliwa, lecz zapał i umiłowanie ziemi ojczystej świetne wykazały wyniki. Obecnie towarzystwo posiada 28 oddziałów i przeszło 4000 członków. Odczytów urządzono 180 dla 13 tysięcy słuchaczów; wycieczek zorganizowano 150 dla 2800 uczestników, W schroniskach i gospodach 15.000 noclegów. Schroniska w Krakowie, Zakopanem, Ojcowie, Sandomierzu, Warszawie, Poznaniu, Pucku, Wilnie i Grudziądzu. Będą budowane schroniska nad Wigrami i Switezią. Budżety 115 000 zł. Szereg muzeów. Dwa wydawnictwa: „Ziemia" i „Orli Lot". Duże odkrycie naukowe; przedhistoryczna kopalnia użytkowego krzemienia nad Kamienną pod Ostrowem (ref. prez. Towarzystwa Al, Jaworskiego).

Pozatem wygłoszono referaty z dziedziny pracy krajoznawczej i stosunku towarzystwa do młodzieży i wojska (pp. Filsiewicz z Warszawy, prof. Węgrzynowicz z Krakowa, pułkownik Woźnicki z Warszawy) oraz referat o pracach Tow. na Pomorzu (prof. Pawłowski z Poznania). Prezes Tow. p. Al. Janowski z Warszawy wygłosił piękny odczyt w sali gimnazjum żeńskiego na temat; Ideały Krajoznawstwa.

W drugim dniu zjazdu po wzięciu udziału w uroczystej Mszy św. na placu w M. Tarpnie z okazji Święta 3 Maja, dalszy ciąg referatów w ratuszu, gdzie po załatwieniu spraw organizacyjnych zjazd zamknięto.

Podczas pobytu delegaci zwiedzili miasto oraz urządzili wycieczkę w okolicę Grudziądza.

— **Grudziądz.** (Aresztowanie 22 komunistów). W nocy z 30 kwietnia na 1 maja zlikwidowano tu gniazdo komunistyczne. Aresztowano 22 osoby Obłożono aresztem odezwy komunistyczne.

Między aresztowanymi znajduje się członek Centr. Kom. Wykon. Partji Komunistycznej Gruge — z zawodu szewc.

Osobnik ten miał za zadanie zorganizowanie w Grudziądzu agitacji komunistycznej. Komuniści mieli w Grudziądzu w dniu 1 maja rozrzucić odezwy komunistyczne. Zamiar ten został jednak dzięki czujności policji politycznej udaremniony.

Z Poznańskiego.

— **Poznań** (Jak minął 1 maj.) W piątek i sobotę komuniści, zwłaszcza przyjezdni, rozwinęli w Poznaniu silną agitację. W związku ze zwiększoną agitacją komunistyczną aresztowano sześciu komunistów, w tem jedną osobę, która, jak się okazało, była wydelegowaną specjalnie przez czerwoną międzynaro-

dówkę. W liczbie aresztowanych znajdują się również dwie kobiety. Zapowiedziany pochód socjalistyczny w dniu 1 maja wypadł w Poznaniu bardzo blado. Po wiecu przy drodze Dębińskiej, ruszył pochód ulicami miasta na ulicę Zamkową przed lokal związków zawodowych. Naogół dzień 1 maja przeszedł spokojnie w Poznaniu.

Z dalszych stron.

— **Gdańsk.** (Nadużycie w szkole). Jak donosi „Danziger Volksstimme" w jednym z tutejszych gimnazjów wykryto w ostatnich dniach poważne nadużycia finansowe, popełnione przez nauczyciela Köllera, inkasującego opłaty szkolne. Według dotychczasowych obliczeń Köller zdefraudował 13.000 guldemów.

Ostatnie telegramy.

Zgon Wandy Umińskiej.

W Warszawie zmarła Wanda Umińska, zasłużona działaczka na niwie pracy społecznej, za którą w roku ub. udekorowaną została krzyżem „Polonia Restituta".

Morderstwo w Tokio.

Pani Regnault, małżonka b. ambasadora Francji w Tokio, została zamordowana w swem mieszkaniu. Jest rzeczą prawdopodobną, że morderstwa dokonał złodziej.

Za spisek na króla Alfonsa.

W procesie przeciwko katalończykom, oskarżonym o udział w spisku na króla hiszpańskiego Alfonsa, zapadł wyrok, skazujący 3 oskarżonych na dożywotnie więzienie, a 3 na 12 lat więzienia. Dwóch oskarżonych uniewinniono.

Zjazd weterynarzy polskich.

W Warszawie odbył się zjazd weterynarzy zwołany przez związek zawodowy lekarzy weterynaryjnych.

W zjeździe wzięło udział 138 osob. Obradom przewodniczył prof. Gajewski (Lwów), w prezydjum zasiedli doktorzy: Herman, Fischeder, Zaniewski, Budzyński, Kiszke, oraz lekarze przewodniczący oddziałów wojewódzkich związku.

Proces P. P. P.

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się głośny proces członków organizacji „Pogotowia Patrjotów Polskich".

Ruch w Towarzystwach.



Chojnice. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w piątek dnia 7 maja br. o godzinie 8 wieczorem w salce p. Jaźdżewskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, między innemi sprawa reorganizacji Towarzystwa. Jawienie się wszystkich druhów konieczne. Uprasza się przedewszystkiem tych wszystkich druhów czynnych, którzy w ostatnim czasie nie, uczęszczali ani na zebrania ani do strzelania celem oświadczenia się czy nadal chcą pozostać w Tow.

Wolność! Zarząd.

Chojnice. Zebranie „Tow. Misyjnego" odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej. O liczny udział członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

Chojnice. Klub żeglarski. W środę dnia 5 bm. o godz. 8 wieczorem rozpoczyna się (ul. Dworcowa 10) wykład o żaglowaniu, Zarząd.

Chojnice. Baczność P. Z. K. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 6 maja 26 r. o godz. 19 tej w lokalu p. Jaźdżewskiego, porządek obrad będzie na zebraniu ogłoszony sprawozdanie delegatów z zjazdu Okręgowego. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich wolnych od służby konieczne. Zarząd.

Chojnice. Tow. Powst Wojaków. Zbiórka do strzelania odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 3.15 po południu na placu Jagiellońskim. Strzelanie trwać będzi on godz. 4—7 po poł. Kto nie stanie na zbiórkę nie będzie dopuszczony do strzelania.

Komendant.

Chojnice. Dnia 7 maja w piątek odbędzie się zebranie tow. Polek w Starostwie o godzinie 6-ej po poł. Na porządku dziennym obrad wykład p. szambelanowej Sikorskiej „Rola Kobiety w twórczem życiu narodu". O liczny udział członków i gości prosi

Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja dla chóru męskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 8 mej wieczorem. Dyrygent.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 5 maja 1926 r.

100 złot. 53.45 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 5 maja 1926 r.

dolar 9 90 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.